

# JAN WODYŃSKI

7/70

ZACHĘTA  
MARZEC-KWIECIEŃ  
1970

---

# MALARSTWO

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

JAN WODYŃSKI

**MALARSTWO**

MARZEC—KWIECIEŃ 1970

WARSZAWA • „ZACHĘTA“ • PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

CENTRALNE BIURO  
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH  
Warszawa, pl. Małachowskiego 3  
Wydział Instrukcyjno-Oświatowy  
Tel. 27-69-09



# Jan Wodyński

Ur. w 1903 r. w Jaśle. Studiuje w krakowskiej i warszawskiej ASP pod kierunkiem prof. W. Weissa i F. Kowarskiego w latach 1923—1931. Uprawia malarstwo sztalugowe i architektoniczne. Członek ugrupowań artystycznych Rytm i Pryzmat. W latach 1937—1939 jest asystentem w ASP w Warszawie. W 1939 r. przebywa we Francji i we Włoszech jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej. Po wyzwoleniu w 1945 r. jest współorganizatorem ZPAP w okręgu katowickim oraz Szkoły Sztuk Plastycznych w Katowicach. Od 1945 do 1946 r. jest współorganizatorem a następnie profesorem Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu uczestnicząc równocześnie w pracach Zarządu Okręgu ZPAP w Bydgoszczy. W latach 1947—1953 prowadzi pracownię malarstwa w PWSSP w Sopocie, od 1949 do 1951 r. jest p. o. rektora, a w latach 1951—1953 dziekanem Wydziału Malarstwa tej uczelni. Jako czynny członek Zarządu Okręgu ZPAP w Gdańsku współuczestniczy w organizowaniu Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie. W okresie od 1953 do 1962 r. otrzymuje urlop od ministra Kultury i Sztuki celem skoncentrowania się na pracy twórczej. Następnie od 1962 r. do chwili obecnej jest profesorem na Wydziale Malarstwa i Rysunku ASP w Warszawie. Po przeniesieniu się do Warszawy uczestniczy w pracach Sekcji Malarstwa ZG ZPAP.

*Podróże artystyczne:* Czechosłowacja 1953, Paryż (stypendium MKiS) 1958/59, Holandia 1965.

*Wystawy indywidualne:* przed wojną — Warszawa 1936 IPS, 1938 ZPAP; Łódź 1936, Lwów 1937; po wojnie — Warszawa 1958, 1963; wystawa objazdowa 1960—1962 Gdańsk, Sopot, Bydgoszcz, Toruń, Poznań, Szczecin, Katowice, Częstochowa, Wrocław; Bydgoszcz 1962, 1966; Rzeszów 1966, Gorlice 1967.

*Udział w wystawach okręgowych i ogólnopolskich, m.in.:* przed wojną udział w salonach IPS-u, grupy Rytm i Pryzmat. Po wojnie: I Salon wiosenny, Warszawa 1946; Plastycy w walce o pokój, Warszawa 1950 — III nagroda; I OWP, Warszawa 1950; II OWP, Warszawa 1951 — II nagroda zesp., III CWP, Warszawa 1952; IV OWP, Warszawa 1954 — wyróżnienie; Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL — Wystawa malarstwa, Warszawa 1961; Jesienne konfrontacje, Rzeszów 1965; Plastyka toruńska 1920—1965, Toruń 1966; Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa 1966; Pejzaż polski w malarstwie współczesnym, Bydgoszcz 1967; II Jesienne konfrontacje, Rzeszów 1967; IV Festiwal polskiego malarstwa współczesnego, Szczecin 1968; Wystawa przedplenerowa malarstwa, Koszalin 1969; Warszawa w malarstwie współczesnym, Warszawa 1970; ponadto udział w ogólnopolskich zimowych wystawach plastyki w Radomiu oraz wystawach okręgowych malarstwa w Bydgoszczy, Toruniu i Gdańsku.

● *Udział w wystawach sztuki polskiej za granicą, m.in.:* Wystawa prac malarzy warszawskich, Kapsztad 1937; Wystawa współczesnego malarstwa polskiego ZSRR, Bułgaria, Jugosławia, NRD, Rumunia 1965—1966; Współczesne malarstwo polskie, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Francja 1967. Wystawa polskiej sztuki współczesnej, Iran 1968.

● *Udział w wystawach międzynarodowych, m.in.:* Światowa wystawa, Nowy Jork 1939; Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo 1964, 1969 — dyplom uznania; I Światowa wystawa malarstwa nieabstrakcyjnego, Tokio 1965; Temat muzyczny we współczesnym malarstwie i grafice krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Bydgoszcz 1969.

● *Ważniejsze realizacje:* polichromie 7 kamienic na rynku St. Miasta w Lublinie 1938—1939. W okresie okupacji wykonuje dekoracje malarskie

w kościołach na Rzeszowszczyźnie, po wyzwoleniu: malarstwo ścienne w Skarżysku Kamiennej i w PKiN w Warszawie, ponadto udział w projektowaniu polichromii na Starym Mieście w Gdańsku.

● Laureat Nagrody Państwowej (zesp.) III stopnia 1952, nagrody MKiS 1964.

● *Prace w zbiorach*: Muzeów Narodowych w Warszawie i Poznaniu, Muzeum Pomorskiego w Gdańsku, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Muzeum w Częstochowie, Muzeum w Rzeszowie, Domu Kultury w Jaśle, za granicą w Nowym Jorku.

Wystawa obrazów Jana Wodyńskiego, którą dokumentuje niniejszy katalog, nie jest pierwszym pokazem dorobku tego wybitnego malarza. Wodyński — to artysta znany od dawna i od dawna też zaliczany do czołówki naszych twórców. Jeżeli nawet pominąć jego wystawy przedwojenne, dziś już zapomniane i trudne do odtworzenia wobec zaginięcia prac, które się na nich znajdowały, to z pewnością wiele osób zna i pamięta obrazy artysty powojenne, albowiem były one w różnych latach pokazywane zarówno na najrozmaitszych wystawach zbiorowych współczesnego malarstwa polskiego, jak i na paru indywidualnych, prezentujących wyłącznie twórczość Wodyńskiego. Z tego też powodu wystawa obecna ogranicza się wyłącznie do prac nowych — ściślej mówiąc — stworzonych po r. 1963, w którym odbyła się w Zachęcie ostatnia wystawa indywidualna. W przeciwieństwie do tamtej wystawy, rezygnuje ona z akcentów retrospektywnych, z sięgania w głąb historii twórczości Wodyńskiego.

Taka koncepcja wystawy powinna rzutować również na to, co się o niej pisze. Znaczy to, że wstęp do jej katalogu winien być wprowadzeniem do działalności artysty w ostatnim pięcio- czy sześcioleciu. Niestety, założenie takie nie da się w pełni zrealizować. W wypadku bowiem malarza, który ma za sobą przebytą już długą drogę twórczą, znaczoną na różnych etapach znakomitymi nieraz osiągnięciami, trudno jest widzieć tylko to, co robi on aktualnie, i nie wiązać jego nowych poszukiwań z tym co tworzył dawniej i do czego zmierzał przez całe życie. Nabiera to szczególnej wagi w wypadku Jana Wodyńskiego, który

jest malarzem wyjątkowo konsekwentnym i w pełni świadomym podstawowych założeń swojej twórczości, wytyczonych u samego jej zarania i zawsze bieg jej regulujących, choć zarazem nigdy go nie ograniczających czy krępujących.

Z tego co zostało powiedziane, mogłoby wynikać, że twórczość Wodyńskiego, od tylu lat pokazywana i obserwowana, jest zjawiskiem dobrze poznanym i ściśle sklasyfikowanym z punktu widzenia historii sztuki, że zatem nie kryje w sobie większych niespodzianek czy zaskoczeń. Otóż jedną z podstawowych zalet obecnej wystawy jest chyba to, że pozwala ona na skorygowanie niektórych utartych opinii zarówno o samym artyście, jak i jego stanowisku na tle kierunków malarskich, z którymi bywa wiązany. Mówiąc po prostu wystawa pokazuje jak dalece jest Wodyński malarzem indywidualnym i jak bardzo wyłamuje się z wszelkich schematów klasyfikacyjnych.

Wodyńskiego zalicza się najczęściej do reprezentantów — zresztą najwybitniejszych — polskiego koloryzmu. Trzeba przyznać, że historia twórczości artysty dość dokładnie pokrywa się z historią tego kierunku czy nurtu, który rozkwitł w latach trzydziestych, rozwijał się bujnie przez wiele lat po wojnie i jest u nas aktualny a nawet żywotny jeszcze dziś. Rozumie się niejako samo przez się, że nurt ten nie mógł być Wodyńskiemu obcy, że zwłaszcza w okresie jego największej ekspansywności artysta mu się podporządkowywał tym bardziej, że był kolorystą z urodzenia i jego własna wrażliwość oraz skłonności indywidualne predestynowały go w pełni do przyłączenia się do „obozu” polskich kolorystów.

Uczył to jeszcze w młodości poprzez związanie się z ugrupowaniem „Pryzmat”, które jednocząc wychowanków prof. Felicjana Kowarskiego z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych — stało się obok ugrupowania Kapistów, które de facto stworzyło polski koloryzm — prężnym szermierzem jego założeń i realizatorem doktryn. Trzeba pamiętać, że koloryzm odegrał w dziejach naszej sztuki rolę bardzo doniosłą będąc, zwłaszcza w początkowym swoim okresie nurtem zdecydowanie nowatorskim i postępowym. Tym bardziej decydowało to o jego atrakcyjności.

Przyłączając się do „obozu” kolorystów nie stał się jednak Wodyński bezkrytycznym wyznawcą wszystkich elemen-

tów jego doktryny. To zaś z punktu wyznaczyło pewną odrębność jego pozycji w tym „obozie”. Stanowisko swoje w tej sprawie artysta zdeklarował w sposób jasny już w wywiadzie opublikowanym w Głosie Plastyków w 1937 r. Oto jego słowa:

„Nawiązując do zagadnień koloru i formy, które tak mocno zapuściły korzenie we współczesne malarstwo polskie — szukam w swych pracach stosunku do tych zagadnień jak najbardziej prostego, osobistego i szczerego. Dążę do tego, aby w czasie pracy być wolnym od zbytniego balastu rutyny i wrażeń z widzianych obrazów, by widzieć tylko naturę, uświadomić sobie wizję malarską i ją zrealizować. Szukam w obrazie wzajemnego stosunku płaszczyzn i form — równowagi barw ciepłych i zimnych — wyrażenia formy kolorem jak najbardziej wyraźnym i jasnym.

Nie ograniczam palety do jednej gamy kolorystycznej — a opierając się przeważnie na naturze, nie opracowuję jednego zagadnienia kolorystycznego w ciągu pewnego okresu. Natura pomaga mi do wyjawienia podświadomej, ogólnej koncepcji obrazu. Temat w obrazie jest dla mnie momentem dużej wagi — o ile pomaga mi w realizacji wizji malarskiej. Temat musi być silnie związany z formalną treścią obrazu. Interesuje mnie pejzaż i człowiek. Nie mogę się na to zgodzić, aby problemy czysto plastyczne były same w sobie celem a nie środkiem do celu — do wyrażenia osobistego, głębokiego stosunku artysty do natury. Mam wrażenie, że w środowisku malarskim, opartym na najbardziej uczciwych dążeniach plastycznych, rozważania czysto formalne i zbyt abstrakcyjne, jak gdyby zaciążyły nad teraźniejszym malarstwem polskim — rozumiem to jako reakcję na przerost tematu literacko-anegdotycznego panującego jeszcze do niedawna. Reakcja ta doprowadziła do pewnego rodzaju purytanizmu w zagadnieniach plastycznych, zresztą szlachetnego gatunku — jednakże prowadzącego zupełnie nieoczekiwanie do swoistego akademizmu i rutyny.”

Wprowadzenie tego dość długiego cytatu do niniejszych rozważań wydaje się uzasadnione nie tylko tym, że cytat ów pozwala zorientować się w poglądach Wodyńskiego na założenia swej twórczości w pierwszym jej okresie. Cytat ten w zasadniczych swych tezach nie stracił bynajmniej

aktualności jako komentarz również do dalszych okresów twórczości artysty i wydaje się bardzo przydatnym do zrozumienia tego, co robi on dzisiaj i co prezentuje na swej obecnej wystawie.

Wodyńskiego uważa się za indywidualistę, za malarza, który pozostaje jak gdyby w odosobnieniu od środowiskowych sporów, od aktualnych mód i snobizmów. W rzeczywistości jest on artystą, który konsekwentnie kroczy własną drogą nie odchylając się od wytkniętej przez rodzaj swego talentu i charakter zainteresowań linii. Jest kolorystą o wyjątkowej wrażliwości oka i wielkiej świadomości tego, na czym polega budowanie obrazu poprzez kolor, jakie są w malarstwie reguły gry barw i to zarówno barw ciepłych — zimnych, jak ciemnych — jasnych. Równocześnie jednak nie ma w nim nic z bałwochwalstwa w stosunku do koloru jako wartości samej w sobie, nie ma owego hedonistycznego smakowania efektów kolorystycznych mających za cel jedynie harmonijne i estetyczne działanie powierzchni płótna.

Jego wrażliwość kolorystyczna łączyła się zawsze i jeszcze chyba bardziej łączy się dziś z potrzebą wyrazu. Zawsze aktualne u artysty piewiastki ekspresyjne wyciskają specyficzne piętno na jego nowych obrazach obojętne, czy są nimi celnie scharakteryzowane portrety czy pejzaże, ukazujące dramat schnących lub ściętych drzew. Ekspresji służy zarówno sam dukt pędzla, pozostawiający na płótnie nerwowe (czasem jak gdyby secesyjne?) krechy czy też poszarpane plamy i gruzły farby. Służą jej także gamy barwne oparte na wyrafinowanych tonach złamanych różów, fioletów, oranżów i żółci, przetykanych gdzieś jaskrawszymi akcentami błękitu, zieleni i czerwieni.

Swoje skłonności do ekspresji trzyma jednak artysta w korbach wyraźnie podporządkowując ostatnio kompozycję — przynajmniej niektórych swych obrazów — rygorom geometrycznym, które nakazują mu sprowadzać poszczególne ich formy do kształtu kwadratów czy trójkątów obwiedzionych pewnie zarysowanym konturem. Jest to zresztą raczej nowa cecha w twórczości artysty, a do jakich rezultatów może doprowadzić, przyszłość pokaże.

*Jerzy Zanoziński*

# Spis prac

## MALARSTWO OLEJNE

1. Prom, 1963, 46×55
2. Dziewczyna z dzbankiem, 1964, 100×70
3. Biała droga, 1964, 81×65
4. Mariensztat, 1964, 81×130
5. Drzwi otwarte, 1964, 85×67
6. Ulica wyszogrodzka, 1964, 81×100  
Z cyklu: Cztery pory roku
7. Wiosna, 1965, 152×60
8. Lato, 1965, 152×60
9. Jesień, 1965, 152×60
10. Zima, 1965, 152×60
- \* \* \*
11. Siatkówka, 1965, 81×130
12. Zaułek, 1965, 114×146
13. Pomarańczowy namiot, 1965, 65×81
14. Siarka, 1965, 60×81
15. Białe czy czarne, 1965, 70×90
16. Przed transportem siarki, 1966, 81×100
17. Bajkowy świat dziecięcy, 1966, 81×130  
zak. MKiS
18. Pejzaż z Supraśla, 1966, 65×81  
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
19. Wąwóz nad Wisłą, 1966, 81×65
20. Biała kompozycja, 1967, 81×100
21. Miasteczko, 1967, 81×100
22. Dziewczyna z czerwoną parasolką, 1967, 100×64
23. Wiolonczelista, 1967, 126×69
24. Rozpaczające drzewo, 1967, 81×65
25. Pejzaż z wierzbą, 1967, 65×81
26. Prześwit, 1967, 81×65
27. Złota klatka, 1968, 81×100
28. Przebierańcy, 1968, 81×100
29. Oczekiwanie, 1968, 100×81
30. Porwanie Prozerpiny, 1968, 68×125
31. Budowa domku, 1968, 96×130

32. Wydmuchiwanie szkła, 1968, 81×100
33. Taniec błaznów, 1968, 60×73
34. Białe kwiaty, 1968, 81×65
35. Akt na tle biblioteki, 1968, 81×65
36. W pracowni malarskiej, 1968, 100×64
37. Mostek w lesie, 1969, 81×100
38. Domy w wąwozie, 1969, 73×116
39. Wnętrze z aktem, 1969, 130×96
40. Warszawskie stare i nowe, 1969, 97×146
41. Zaułek leśny, 1969, 100×73
42. Peonie, 1969, 73×100
43. Dziewczyna w niebieskiej bluzce, 1969, 81×65
44. Dzika plaża, 1969, 146×114
45. Tryptyk: Prządki krośnieńskie, 1969, 155×61
46. Orfeusz i Eurydyka I, 1969, 81×65
47. Orfeusz i Eurydyka II, 1970, 185×114
48. Targ kwiatowy, 1970, 97×146
49. W hucie szkła, 1970, 97×146
50. Płonąca góra, 1970, 65×81

## AKWARELE, GWASZE, KREDKI

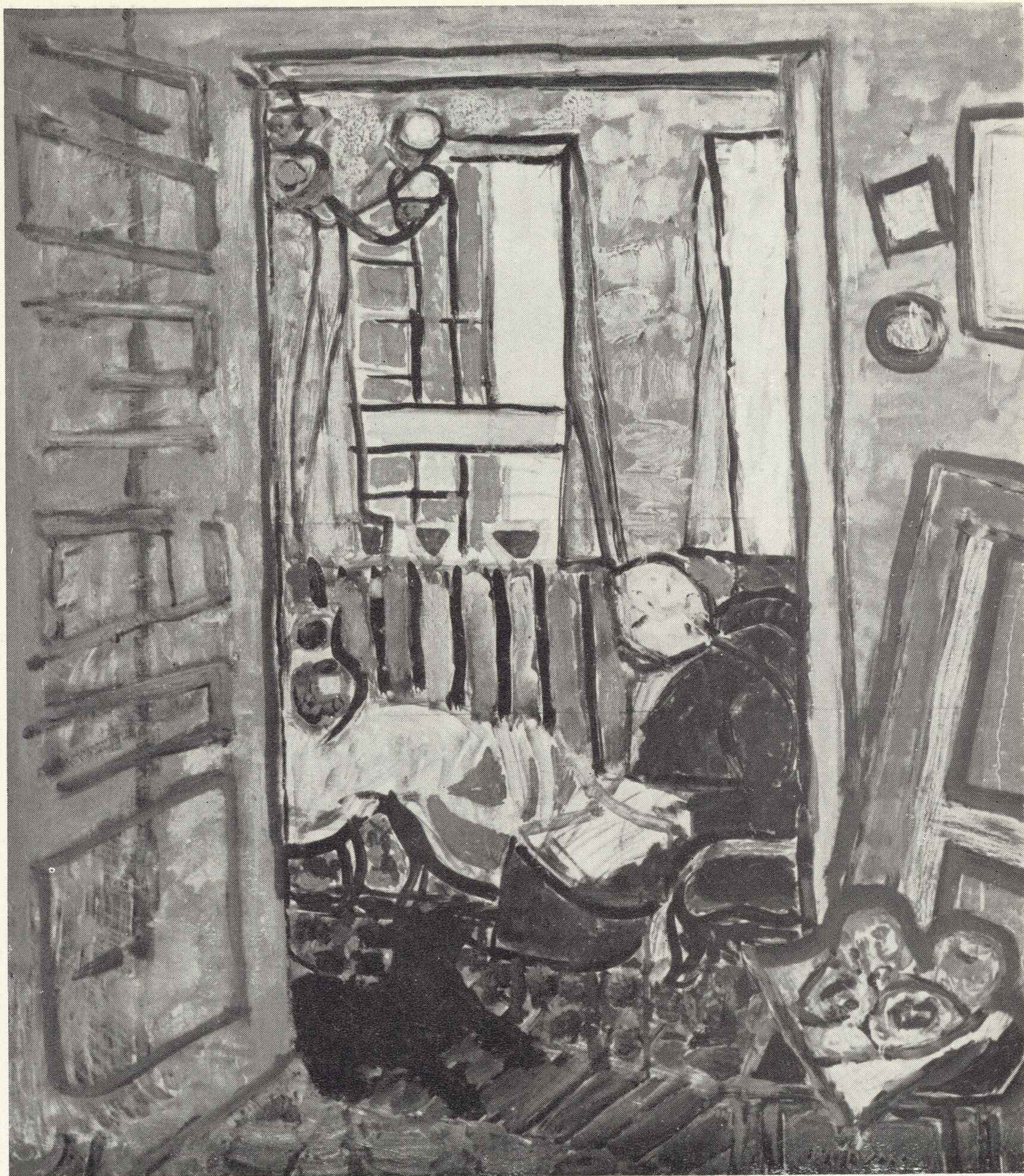
1. Pejzaż z wieżą, 1964, technika mieszana, 62×49
2. Most, 1964, gwasz węgiel, 44×57
3. Wnętrze lasu, 1964, akwarela, 50×30
4. Za oknem śnieg, 1965, akwarela kredka, 76×97
5. Wnętrze, 1965, pastel, 64×48
6. Zboże już w stodole, 1965, technika mieszana, 63×100
7. Przeciwnieństwa, technika mieszana, 1965, 100×63

8. Szachiści, 1965, tempera pastel, 78×55
9. Kwiaty, 1966, akwarela, 50×30
10. Ścięte pnie I, 1966, akwarela, 36×48
11. Ścięte pnie II, 1966, pastel, 37×50
12. Zarośla, 1967, akwarela kredki, 100×70
13. Dziewczyna na tle kilimu, 1967, kredka, 82×60
14. Pejzaż z domami, 1967, akwarela, 36×51
15. Ostęp leśny, 1967, kredka, 55×44
16. Sadržawka, 1967, technika mieszana, 45×70
17. Początkujący sportowcy, 1967, rys. węglem podkolorowany, 100×150
18. W hucie szkła, 1968, tempera, 100×150
19. Plaża w Konstancinie, 1968, gwasz, 100×150
20. Akt I, 1968, tempera, 68×49
21. Akt II, 1968, tempera, 63×48
22. Drzewa, 1968, pastel, 78×54
23. Architektura, 1968, pastel, 78×54
24. Akt III, 1968, gwasz kredka, 60×48
25. Kamienie w wąwozie, 1968, tempera, 49×69
26. Wietnam 68, 1969, gwasz kredka, 81×100
27. Fabryka w Krośnie, 1969, akwarela kredka, 50×65
28. Widok Krosna, 1969, akwarela, 50×64
29. Karpina, 1969, tempera, 81×100
30. Bajkowy las, 1969, akwarela kredka, 44×54

- \* \* \*
31. Mozaika, 1967—1969, 83×104
32. Mozaika + sgraffito, 1967—1969, 100×100

# Ilustracje





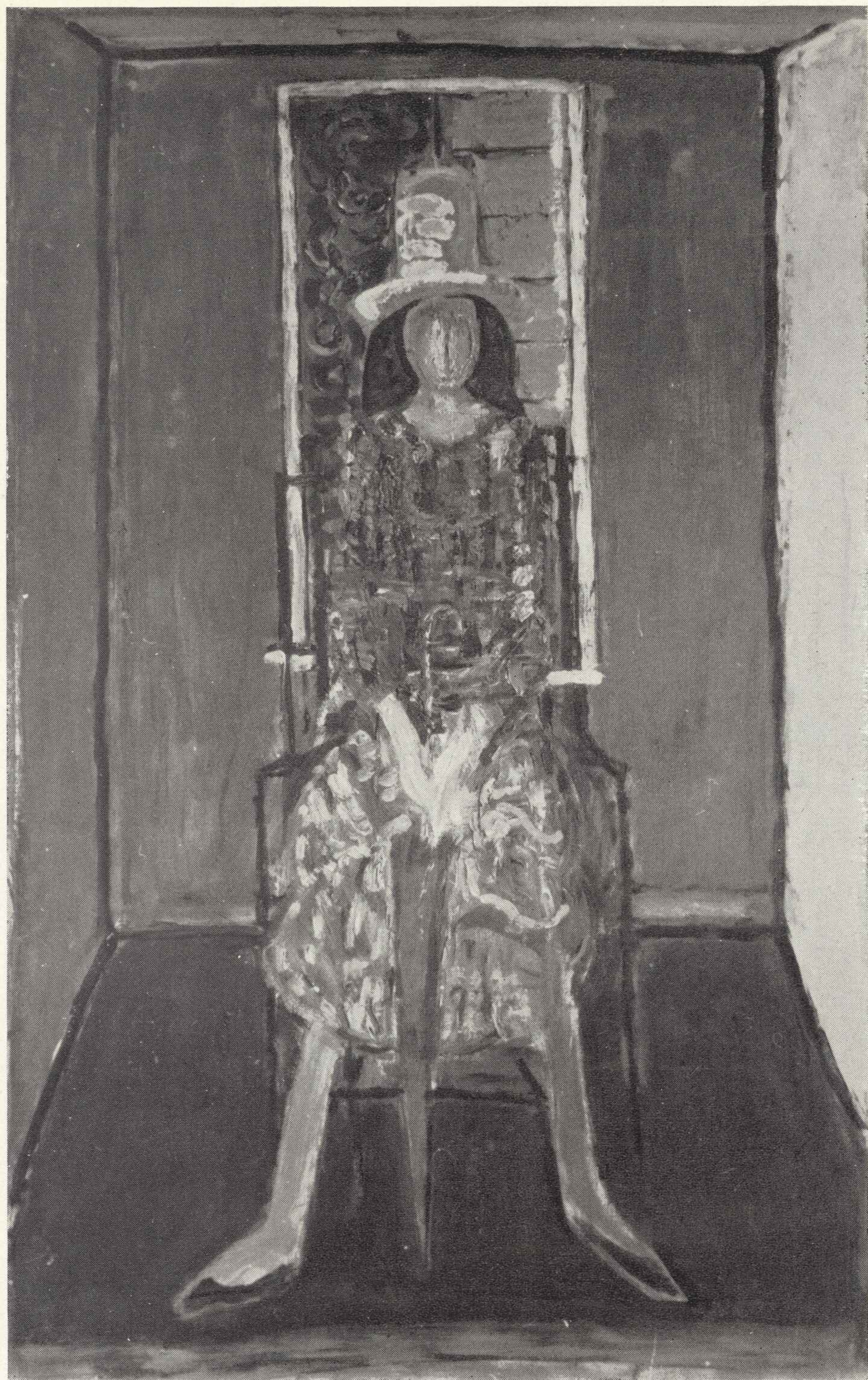




Siarka



Biała kompozycja



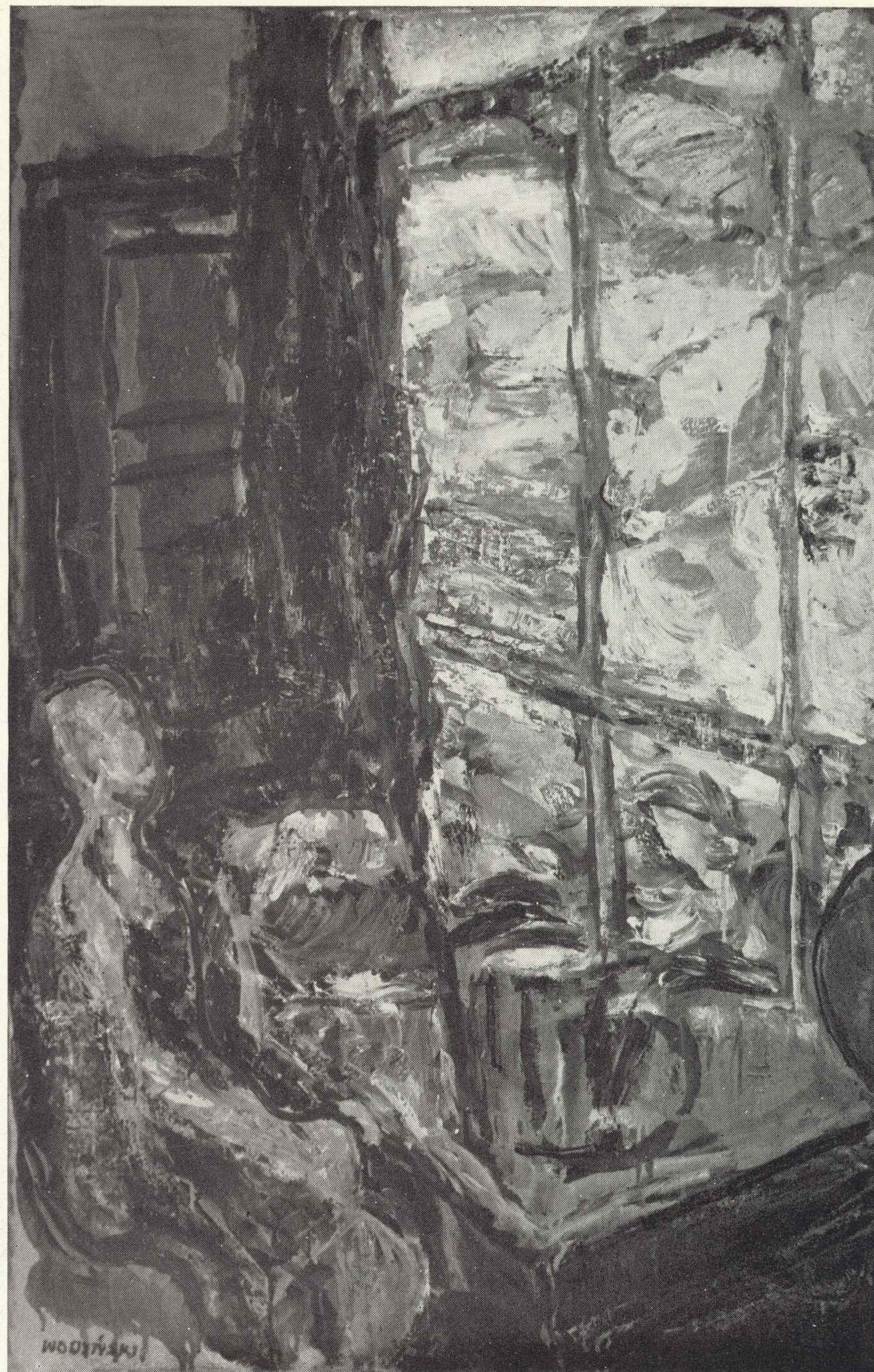
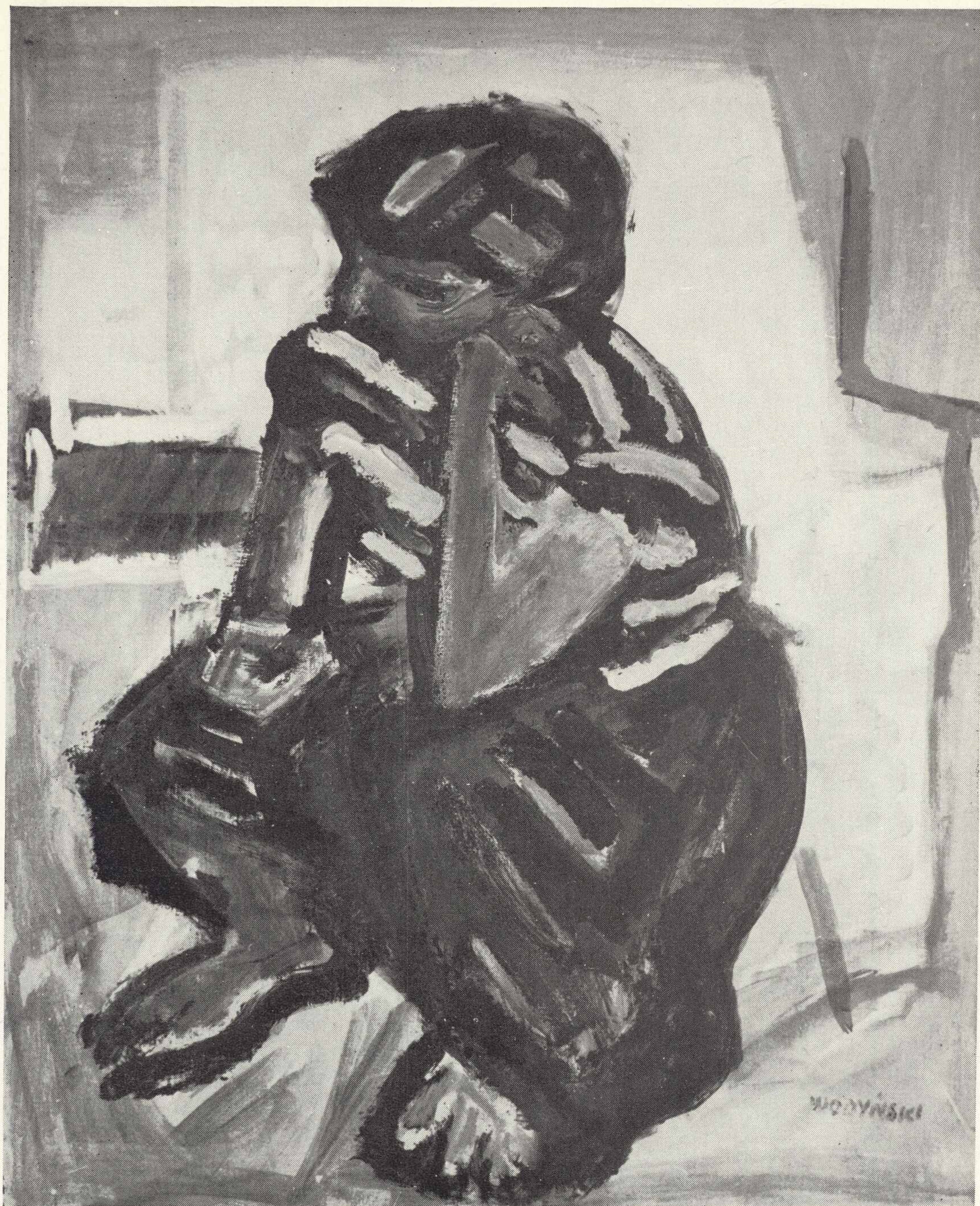
22

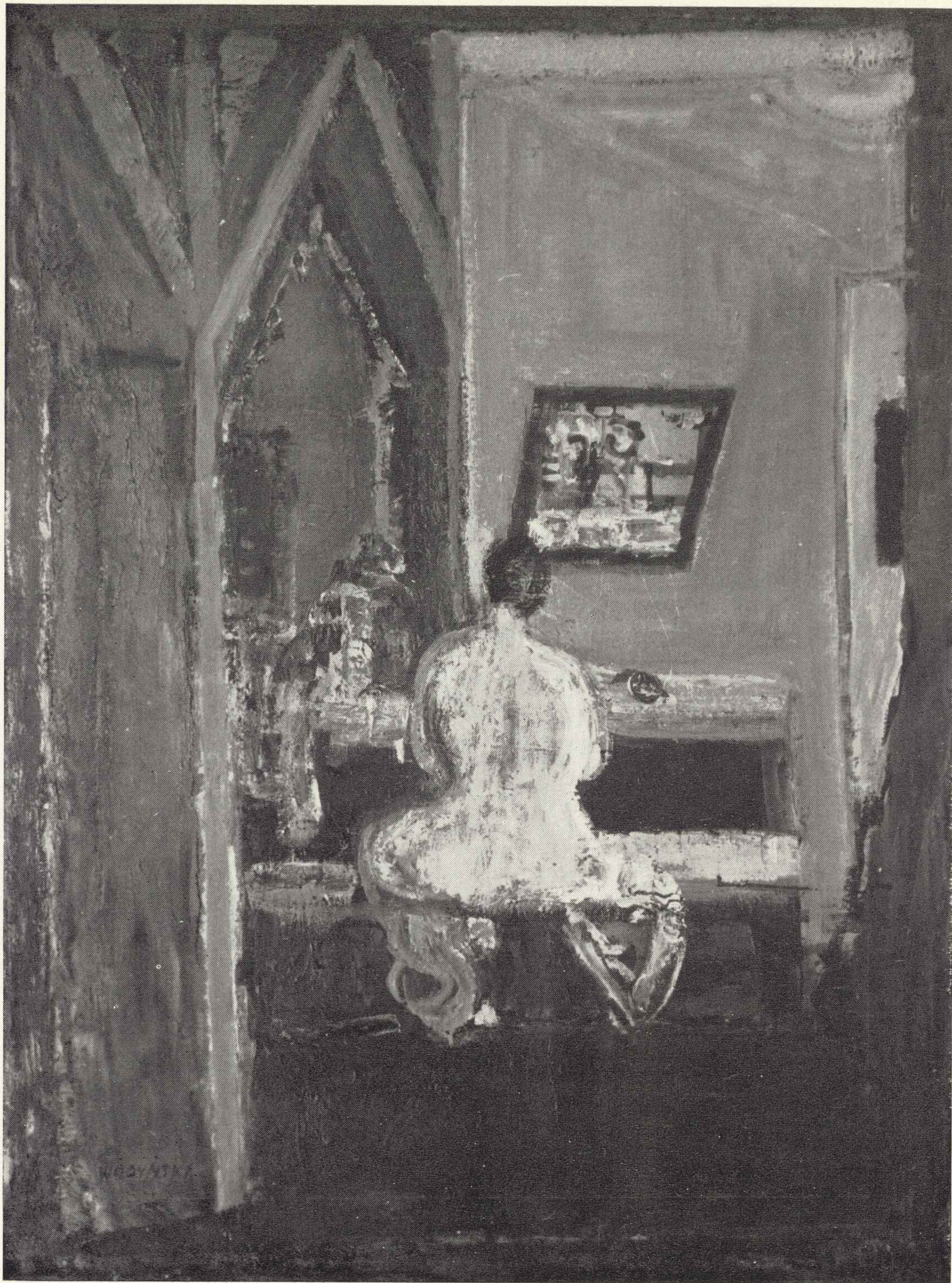
Dziewczyna z czerwoną parasolką

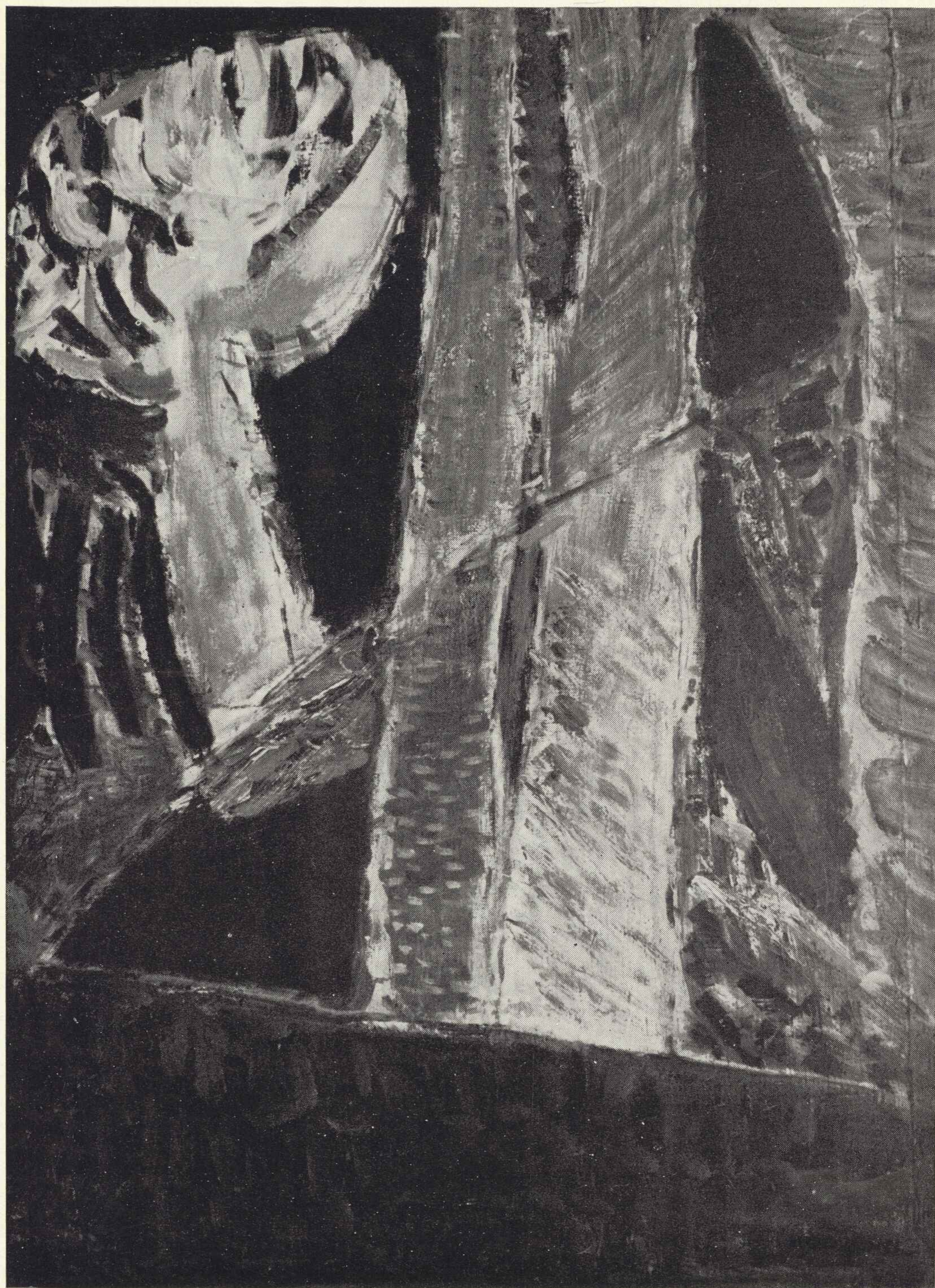


28

Przebierańcy







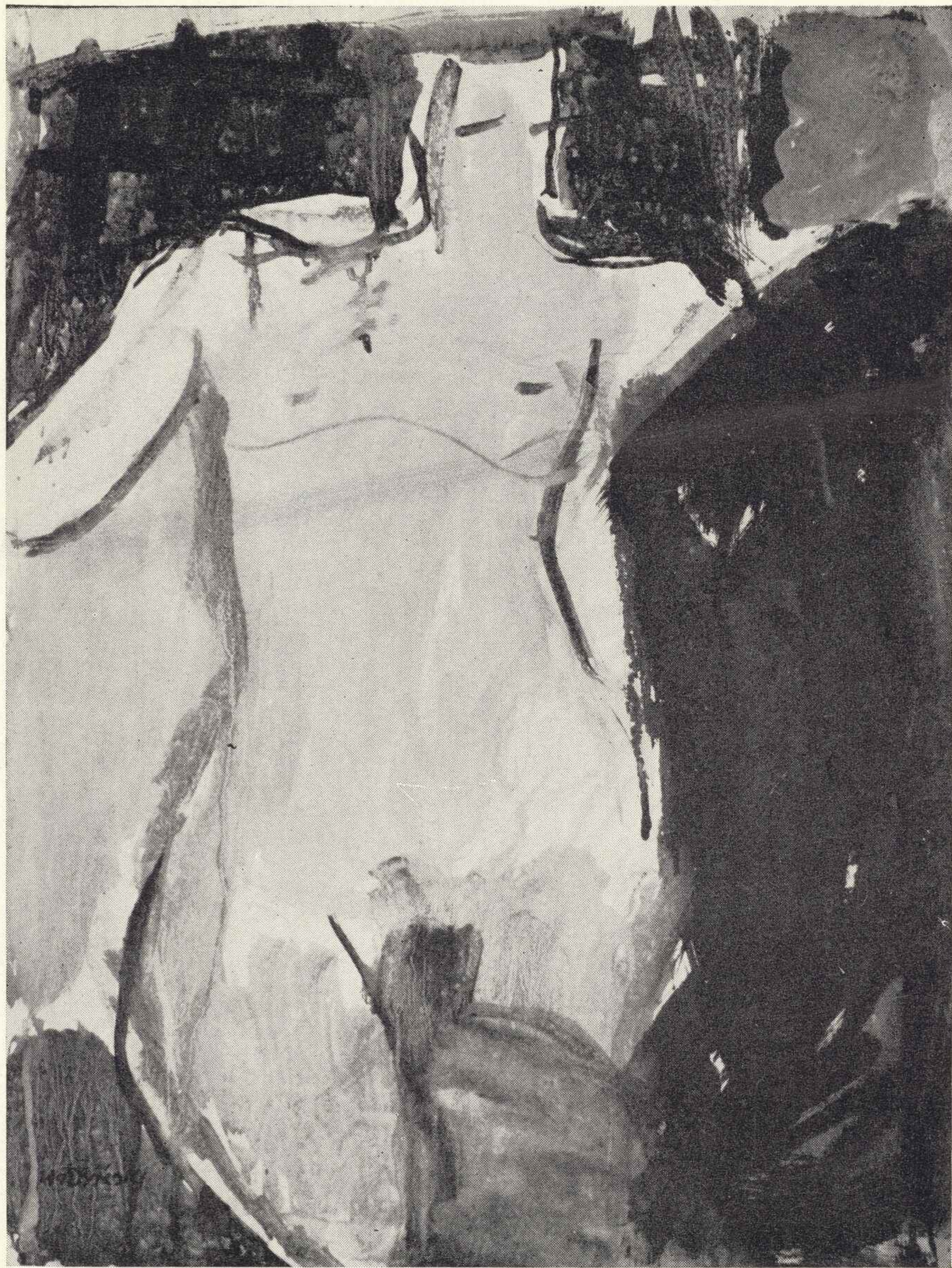
41

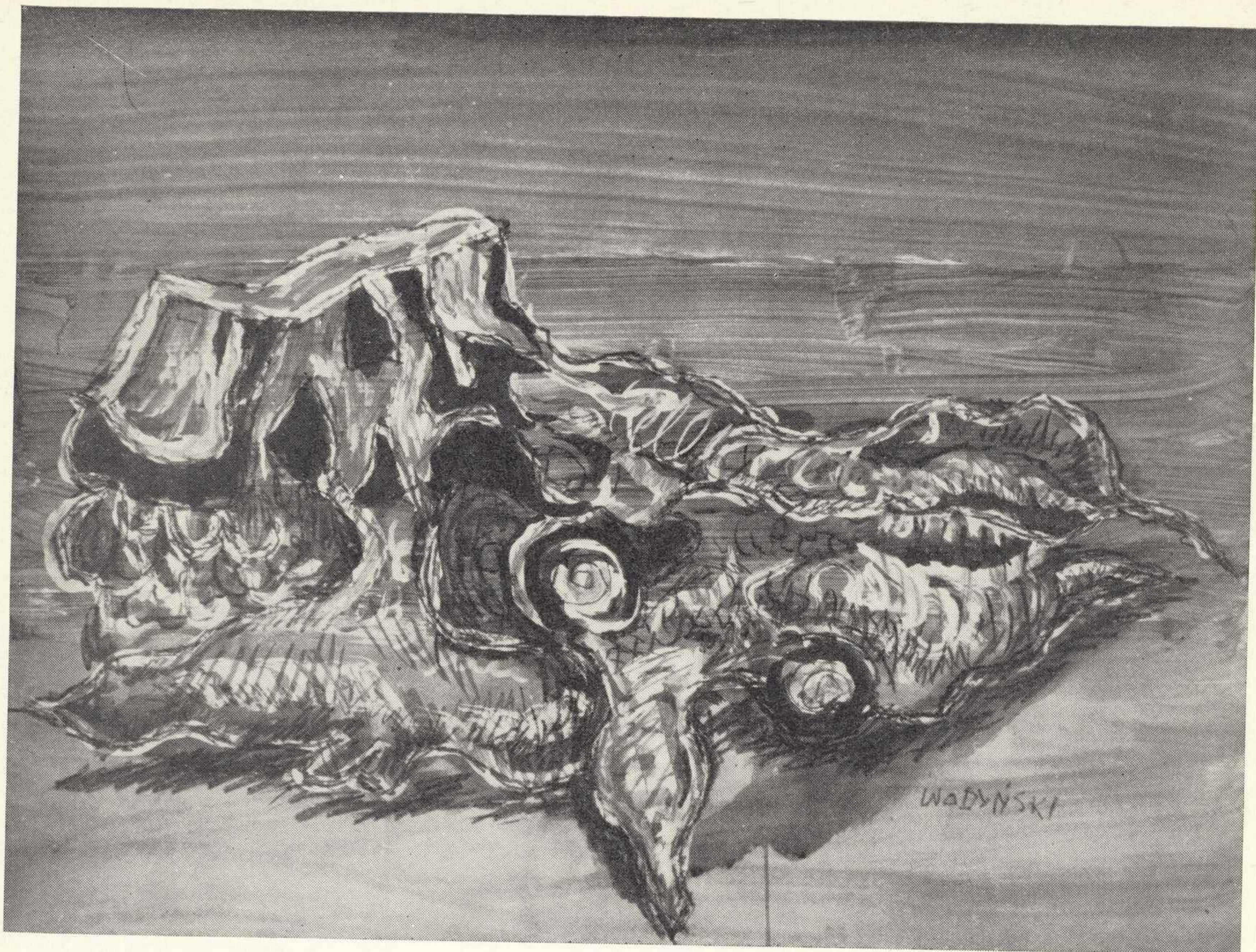
Zaulek leśny



8

Szachiści, *tempera*





Karpina, *tempera*

Projekt ekspozycji:  
Józef Mroszczak

Projekt plakatu:  
Tomasz Żołnierkiewicz

Opracowanie graficzne katalogu:  
Hubert Hilscher

Redakcja katalogu:  
Helena Szustakowska (CBWA)

Zdjęcia:  
Pracownia Fotograficzna  
CBWA — Wiesława Rolke

Zdjęcie Artysty:  
Zygmunt Targowski

Nakład: 500 egz.

Druk. Rew. Paźdz.  
zam. 207/70 K-11

Cena zł 10.—



UNIVERSITY OF TORONTO  
LIBRARY